Cena 3.000 Mk. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 70.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 90.000 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową .... 90.000 Mk.
Zagranicą .... 180.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 3.000 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3. mk. 4.000.
Nekrologi 4.000 mk. zwyczajne 2.000 mk

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI.
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9—12 od 2—6 po poł.

№ 226 (7561) Sobota, dnia 6 Października 1923 r Rok XXXI

List z Górnego Śląska.

(Od własnego korespondenta).

W Województwie Śląskiem gościli w tych dniach dziennikarze polscy w liczbie około 60 osób z wszystkich dzielnic Polski (Warszawa Kraków, Lwów, Kalisz, Gdańsk itd). Przybył tak że przedstawiciel prasy francuskiej, warszawski korespondent paryskiego „Temps". Mili goście przybyli w sobotę 29 z. m. rano do Katowic, zwiedzili w ciągu dnia wzorowo zaprowadzoną państwową fabrykę azotu w Chorzowie i hutę stali w Król. Hucie, następnie złożyli wizyty u wojewody i marszałka Sejmu Śląskiego, jakoteż u Administratora Apostolskiego ks. dr. Hlonda, poczem obecni byli na premjerze znanej Komedjo-opery „Krakowiacy i Górale", wystawionej na scenie Teatru Polskiego w Katowicach po raz pierwszy.

Po przedstawieniu w teatrze Komitet Przyjęcia, złożony z przedstawicieli polskiej prasy śląskiej, podejmował drogich gości obiadem w salach hotelu „Savoy" w Katowicach. Wygłoszono przy tej sposobności kilkanaście toastów, z pośród których na uwagę zasługują zwłaszcza przemówienia posła W. Korfantego, który w wymownych i przekonywających słowach przedstawiał znaczenie gospodarcze G. Śląska dla Polski, — marszałka Sejmu Śląskiego. p. Wolnego, który wzniósł toast na cześć i powodzenie prasy polskiej, posłanki na Sejm Śląski p. Omańkowskiej, z zawodu dziennikarki, która odczytała telegram Narodowej Organizacji kobiet polskich, majora Kwiatkowskiego jako redaktora „Siły Zbrojnej", i kilku posłów i redaktorów z Warszawy, Krakowa, Gdańska itd.

Nazajutrz, w niedzielę dziennikarze zwiedzili południową część Śląska, powiat pszczyński, mianowicie urocze wioski Wilcze Dolna i Gierałtowice, witani serdecznie i ze staropolską gościnnością podejmowani przez tamtejszego działacza narodowego ks. prob. Robotę i gospodarzy miejscowych. Wieczorem byli z powrotem w Katowicach na przyjęciu, wydanem w hotelu „Savoy" przez Śląski „Związek Górniczo-Hutniczy", tj. związek właścicieli kopalń i hut. We wtorek, po zwiedzeniu południowej części Województwa (Cieszyn i Bielsk) dziennikarze wracają w nocy przez Katowice do Warszawy itd.

A-propos powyższej wzmianki o zaproszeniu wycieczki dziennikarzy przez związek śląskich właścicieli kopalń i hut na kolację do hotelu „Savoy". Osobiście z zaproszenia nie skorzystałem, — a zapewne nie skorzystało zeń wielu innych kolegów-dziennikarzy. Śląski Związek Górniczo Hutniczy bowiem nie zasługuje na poparcie prasy polskiej. Dotąd rządzą w nim przeważnie kapitaliści niemieccy — i wogóle obcy, zagraniczni potentaci finansowi. Znane są przecież wpływy zagranicznych Stinnesów, Boselów i innych żydów na Śląsku polskim. Tak wszelkie przedsiębiorstwa jak huta Laury huta Bismarska i inne, w połowie należą już do żydowskich finansistów zagranicznych. I podczas gdy górnik i hutnik, robotnik górnośląski w pocie czoła zarabia zaledwie połowę tego co zarabiał przed wojną, wyzyskiwacze przemysłowi zarabiają podwójnie i poczwórnie, gdyż węgiel sprzedawają ponad parytet złota, nawet ponad parytet ceny rynku światowego.

Węgiel górnośląski jest obecnie dość drogi, mimo, że kopalnie opuściły 100000 mkp. na tonie,—droższy jest, niż zagranicą. Jedynie mniejsze od zagranicznych koszta przewozu pozwalają na zbyt węgla górnośląskiego do Niemiec, Czechosłowacji, Rumunji i tak dalej, dla których to krajów transport węgla np. z Anglji jako z dalszej odległości, mniej się opłaca.

Ale kapitaliści, tj. wielki przemysł śląski, nie tylko żeruje kosztem robotnika śląskiego—utrzymuje się on i bogaci kosztem całej Rzeczy pospolitej i całego Narodu. Wielki przemysł śląski bowiem — a zapewne także inne wielkie koncerny przemysłowe w innych dzielnicach—bardzo łatwo uzyskuje od rządu wielomiljardowe kredyty, niemal bezprocentowe pożyczki, które zakłady te zwracają po trzech miesiącach w sumach nominalnych, gdy w tym czasie zaciągnięta pożyczka — powiedzmy, 10 miljardów ówczesnych warta jest obecnie według parytetu złota zaledwie dwóm miljardom!

Nie dziw tedy, że górnośląscy baronowie kopalniani i hutniczy, dzisiaj opływają w złocie i nie wiedzą, co począć z krociami miljonów i miljardów „zarabianych" codzień bez najmniejszego trudu, bo kosztem Państwa, podczas gdy robotnik śląski, widząc to — sarka, i to słusznie.

Śląsk znowu stoi pod znakiem walk zarobkowych. Błędne koło dewaluacji i drożyzny roz namiętnia robotników i wytwarza się sytuacja poważna. Stan rzeczy jest taki, że przemysł śląski sprzedaje swoje produkty za pełną walutę, powyższej nawet parytetu złota i parytetu rynku światowego, płaci zaś robociznę post festum i poniżej wartości złota. Robotnicy to wiedzą i wiedzą także, że węgiel dyktuje ceny innych towarów, że powoduje drożyznę. W najbliższym czasie musi się rozstrzygnąć, czy przemysł zechce robotników wynagradzać w proporcji przedwojennej, czy też będzie walka.

Poza robotnikami i rolnicy szykują się do walki — z przemysłem. Szczególnie śląski przemysł jak zmora dusi wszystko i miażdży. Śląscy rolnicy zaniechali walk partyjnych, organizacje ich, zwalczające się wzajemnie — Zjednoczenie Producentów Rolnych i Kółka Rolnicze — łącząc się w jedną organizację, która już w rezolucjach zażądała parcelacji, zniesienia w rolnictwie podatku obrotowego i giełdy towarowej w Katowicach. Nastrój zjazdu rolników skierow. był przeciwko przemysłowcom. Rolnicy wykazywali, że dawniej dostali za funt masła koszulę lub półtora centnara węgla—dzisiaj za to samo muszą dać kilka funtów. Rolnicy chcą walkę z przemysłem przeprowadzić aż do zwycięstwa.

Charakterystycznym momentem w tej walce robotników i rolników z przemysłem jest to, że w tym samym czasie zanosi się w Niemczech na katastrofę. Przypuszczać należy, że raczej przemysłowcy doprowadzili w Polsce do zaostrzenia stosunków pomiędzy warstwami właśnie na taki czas, kiedy w Niemczech zanosi się na przewroty. Przemysł w Polsce należy, do mniejszości narodowych i łatwo popiera politykę Niemców.

Niezależnie od mizery materjalnej nie brak ludzi na Śląsku, którzy niezapominają o sztuce i kulturze. Powstało bowiem w Katowicach towarzystwo miłośników muzyki, które zamierza organizować opery, symfonje, oratorja itp., przy pomocy sił miejscowych. Teatr Katowicki pod nową dyrekcją p. Nowakowskiego cieszy się lepszą frekwencją niż w sezonie ubiegłym. W przeciągu dwóch tygodni wystawił „Kościuszkę pod Racławicami", „Polkę w Ameryce" i komedjo-operę „Krakowiacy i Górale". Zatem w Katowicach premjera goni premjerę.

„Urzędowo" dużoby było do nadmienienia. Mianowicie organizacja województwa śląsk. wciąż jeszcze jest w stanie płynnym.. Urzędnicy dotąd nie posiadają nominacji! Prawie wszyscy mają tylko tymczasowe kontrakty, nie dające urzędnikom żadnego zapewnienia Skutek takiego stanu rzeczy jest ten, że najlepsze siły ze Śląska uciekają na swoje pierwotne stanowiska. Traci przez to Państwo, które przecież winno troszczyć się o to, aby na kresach zachodnich, w najbardziej uprzemysłowionem województwie w administracji i szkolnictwie zatrudniać najtęższe siły.

ALEKSY PAJĄK.

TELEGRAMY.

W Komisjach sejmowych.

WARSZAWA, 5.10. (Tel. wł.). Wczoraj obradowały komisje: rolna i wojskowa. W komisji rolnej toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad ustawą o osadnictwie wojskowem, którą zakończono, wyznaczając głosowanie na dzień dzisiejszy.

Komisja wojskowa odbyła wczoraj dwa posiedzenia: przed i popołudniu, oba poświęcone omawianiu ustawy o powszechnej służbie wojskowej.

Rozwój monopolu tytoniowego.

WARSZAWA, 5.10. (Tel. wł.). Jak się dowiadują, Dyrekcja Monopolu tytoniowego zamierza w najbliższej przyszłości sprzedawać wyroby swoich fabryk w pudełkach zawierających po 20 i 10 sztuk. Obecnie Monopol tytoniowy posiada 8 fabryk z tych 4 w Małopolsce, 3 w b. Kongresówce (Warszawa, Łódź i Radom) i 1 w Kowlu. Przerabiają one około 40.000 ton tytoniu miesięcznie.

Coraz gorzej!

WARSZAWA, 5.10. (Tel. wł.)) Wczoraj w gmachu sejmowym od samego rana snuły się grupami delegacje poszczególnych organizacji urzędniczych, konferując z posłami i informując ich o nastrojach panujących w sferach urzędniczych. Jak słychać, sytuacja przedstawia się niewesoło. Dziś odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Centralnego komitetu organizacji pracowników państwowych, poświęcone wczorajszym naradom z posłami. Rząd ze swej strony omawiał wytworzoną na tle żądań urzędniczych sytuację na wczorajszem posiedzeniu Rady Mi nistrów w gmachu Prezydjalnym na Krakowsk. Przedmieściu.

Otwarcie sesji sejmowej we wtorek.

WARSZAWA, 5.10. (Tel. wł.). Jest już rzeczą postanowioną, że pierwsze posiedzenie Sejmu odbędzie się we wtorek dn. 9 bm. Konwent senjorów zbierze się zapewne tegoż dnia przedpołudniem.

Zamordowanie księdza w pociągu.

PARYŻ, 5.10. Na dworcu kolejowym w Saint-Die, znaleziono w pociągu jeszcze ciepłe zwłoki księdza, zabitego dwoma kulami rewolwerowymi. Stwierdzono natychmiast, że są to zwłoki. 62-letniego proboszcza Hansa, z małej parafji, liczącej zaledwie 160 mieszkańców.

Ksiądz ten wyjechał na krótki okres czasu aby odwiedzić swego brata, a wracając do domu zamierzał zatrzymać się w Saint-Die, celem od wiedzenia jednego ze swych przyjaciół.

Śledztwo było ułatwione przez to, że niektórzy podróżni widzieli, jak młody jakiś człowiek wyskakiwał z pociągu w biegu, w odległości 10 klm. od Saint-Die. Wkrótce też udało się żandarmom przyaresztować tego osobnika. Jest to 20-letni mieszkaniec SaintDie, nazwiskiem

Demangiel. Na ubraniu jego, chustce do nosa, paczce papierosów i rewolwerze znajdowały się ślady krwi. Demangiel po dłuższym naciśku przyznał się do popełnienia zbrodni. Oświadczył on, że zamierzał okraść księdza w czasie snu, ale ksiądz się zbudził i zaczął się z nim borykać. Ponieważ ksiądz był człowiekiem silnym i wysokim na prawie 2 metry, przeto młodemu bandycie nie pozostało nic innego, jak tylko użyć broni.

Z tajników przesilenia Rządu.

WARSZAWA. 5.10. Obradował w gmachu sejmowym zarząd partji Piasta. Przybył premjer p. Witos oraz wszyscy ministrowie piasto wi.. Udział bierze również poseł Bryl.

Obrady są otoczone ścisłą tajemnicą. Wiado mo tylko, że tyczą się one wikłającej się coraz bardziej sytuacji wewnętrznej, a także zagranicznej. Podobno poruszane są również kwes je osobiste, co pozostaje w związku z pogłoskami o rekonstrukcji rządu, czy też o jeszcze dalej idących zamierzeniach.

Kuluary sejmowe obiegała różne formy przy bierająca pogłoska o decydującym jakoby przełomie, w jaki miały wejść stosunki wewnętrzne.

Pogłoski te nabrały wyraźniejszego kształtu po audjencji, jakiej udzielił Prezydent Rzeczypospolitej p. Witosowi oraz p. Dmowskiemu w ubiegłą sobotę.

Trzecia narada urzędników z prezydjami klubów poselskich.

WARSZAWA 5. W dniu 5 b.m. w godzinach po łudniowych odbędzie się w gmachu Sejmu trzecia z kolei narada delegatów stowarzyszeń urzędniczych z przedstawicielami prezydjów klubów poselskich, w sprawie żądań ekonomicznych urzędników.

Konferencja z dziennikarzami.

WARSZAWA, 5. W najbliższą sobotę ma się od być w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych kon ferencja ministra dra Kiernika z przedstawicielami prasy warszawskiej.

Zapowiedź dyktatury w Niemczech.

BERLIN 5 Kanclerz Streseman przystąpi natych miast do formowania nowego gabinetu, który według krążących tu wiadomości ma się składać tylko z paru osób.

Streseman poszedł i Streseman wraca.

BERLIN 5. Gabinet podał się do dymisji. Stre seman otrzymał misje tworzenia nowego gabinetu.

Przyrzeczenie arcyb. Szeptyckiego.

SPAŁA 5. (Pat) Wczoraj 4 b.m. o godz. 10 przed południem p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audjencji metropolitę lwowskiego obrządku grecko katolickiego, ks. Andrzeja Szeptyckiego, który przy był do Spały z Poznania.

W czasie audjencji metrop. Szeptycki złożył p. Prezydentowi hołd i zapewnił go, że jako obywatel Polski jaknajlojalniej zachowywać się będzie wzglę dem państwa polskiego w całej swej działalności.

Redukcja urzędników.

WARSZAWA, 5. Na zebraniu Klubu Zw. Lud. Nar. min. Kucharski zawiadomił, że w dniu 1 paź dziernika skreślono 8,395 etatów urzędnicz., a mia nowicie:

W min. Poczt i telegrafów 1318
W min. Zdrowia publicznego 1766
W min. Pracy i opieki społ. 400
W min. Reform rolnych 323
Kontrola państwa 400
Prokuratorja 160
W min. Rolnictwa 100
W min. spraw wojsk. 2000
W min. przemysłu i handlu 50.
min. Robót publicz. 350
W min. Skarbu 40.
W. min. kolei (w centrali) 53.
kolei w dyrekcji. 1000
W min. spr. wewnętrznych 600
W min. spraw zagranicz. 135

Dalsze redukcje są zamierzone. Przy tej sposobno ści zaznaczam, że fałszywe jest mniemanie, jakoby główne wydatki płynęły na min. spraw wojskowych. Prawdziwą pompą ssącą jest min. kolei Ogólna re dukcja obejmie 40,000 ludzi.

10,000 wagonów zboża zagranicę.

WARSZAWA, 5. Na wczorajszem posiedzeniu ko mitetu ekonomicznego Rady ministrów rozpatrywa na była sprawa eksportu zboża.

Uchwalono pozwolić na wywoz 10,000 wagonów zboża zagranicę, ponieważ cena wagonu na rynku wewnętrznym wynosi 8,500,000 mk., wartość więc transportu będzie równa 85 miljardom marek.

Warunki, na jakich ma się odbywać wywóz, nie są jeszcze ostatecznie ustalone. Wiadomem jest tyl ko, iż wprowadzone będą opłaty wywozowe.

Kurs marki Polskiej.

ZURYCH 5. 10 (Pat). Warszawa 0,0010.

Dolar w Łodzi 700,000 mk.

ŁODZ, 5. Wczoraj w prywatnych obrotach kurs dolara podniósł się do 700,000, osiągając przejściowo nawet kurs 720 tys. mk.

Czarna giełda w Warszawie.

WARSZAWA 5. Szał dolarowy trwa nadal. Nie pohamowani przez nikogo bandyci walutowi wywin dowali dolara na 650,000, franki francuskie 32,000, belgijskie 30,000, szwajcarskie 82,000 funty 2,000,000 korony czeskie 13,000, austrjackie 6,5, marki niem 0,0018.

Podoficerowie rezerwy mogą wstępować do wojska.

Podoficerowie rezerwy ubiegający się o przemianowanie na podoficerów zawodowych wnoszą do D. O. K. przez przynależną PKU. podanie o powołanie do służby czynnej.

Kandydaci ci, winni odpowiadać *warun*kom wyszczególnionym w rozporządzeniu R. O. P. z dnia 6 sierpnia 1920 r.

W podaniu o powołanie do służby czynnej jako kandydata na podoficera zawodowego winno zawierać:

a) własnoręcznie napisane curriculum witae z dokładnem przebiegiem służby wojskowej.

b) zaświadczenie o bezterminowem urlopowaniu się w czasie poprzedniej służby wojskowej, o ile petent nie posiada. PKU po dołączeniu odpisu wojskowego arkusza ewidencyjnego prze kłada do DOK. podanie, na podstawie którego DOK. zarządza powołanie proszącego do służby czynnej przez właściwą PKU.

Powołanie do służby czynnej na dwumiesięczny okres próbny w ramach etatów podoficerów zawodowych nastąpi w zasadzie do oddziałów linjowych tego rodzaju broni. w jakiej kandydat na podoficera zawodowego służył przed bezterminowem urlopowaniem. nie przesą dza to jednak późniejszych zmian przydziału poza pułkiem po odsłużeniu w linji najmniej dwuch lat.

Po zgłoszeniu się powołanego w oddziele naczelny lekarz oddziału stwierdza uzdolnienie fizyczne kandydata do służby zawodowej w woj sku. Ujemny wynik pociąga za sobą natychmia stowe zwolnienie do rezerwy.

Po dwumiesięcznym okresie służby próbnej oraz po zaopinjowaniu przez dowódcę oddzia łu. kandydat wnosi podanie drogą służbową o przemianowanie na podoficera zawodowego udokumentowane wymaganemi załącznikami.

Żołnierze, bądźcie sportowcami.

Jednym z ważnych czynników wychowania woj skowego jest, w zorganizowanych w sposób nowoczes ny armjach, sport.

Zrozumiał to dobrze b. minister spraw wojsko wych gen. Sosnkowski, starając się wszelkiemi środ kami dopomódz do spopularyzowania w szeregach wojska zarówno sportów indywidualnych i zespoło wych wchodzących w zakres igrzysk olimpijskich, jak również i do wytwarzania i rozwoju sportu woj skowego.

Już dzisiaj można powiedzieć, iż wytworzył się w Polsce typ tego rodzaju gałęzi wychowania fizyczne go, zastosowany do warunków i potrzeb wojskowych (bieg szturmowy, grenadjerka etc).

Aby jednak osiągnąć obecne, doskonałe wyniki, trzeba było stworzyć odpowiednie ramy organizacyjne i oto dziś — każdy pułk ma własny klub sporto wy. Kluby te łączy się w odpowiednie komitety wyż szych jednostek wojskowych.

W poszczególnych, zaś okręgach korpusów są wy znaczeni specjalni referenci sportowi, których zada niem jest czuwanie nad całokształtem prac sporto wych.

Centralą niejako dostarczającą elementu instruk torskiego armji jest szkoła gimnastyki i sportu w Poznaniu.

W niej szkolą się specjaliści, którzy następnie wnoszą do oddalonych od stolicy części kraju nowo czesnego ducha sportu, stanowiąc ośrodki tego roz woju nie tylko dla wojska, ale i dla całego społe czeństwa.

Instruktorzy ci otrzymują dyplomy M. W. i O. Publ., uprawniające ich do udzielania w szkołach średnich lekcji gimnastyki i wychowania fizycznego

Analogiczne kursa, zorganizowane są dla podofi cerów w poszczególnych okręgach korpusów. Wyso ko na nich postawiona jest zarówno teorja, jak i praktyka.

To też, po parotelniej pracy na terenie armji, po ziom i wyniki, osiągnięte przez sport wojskowy są najlepszym świadectwem jej intensywności i celowo ści.

Szczególnie podnoszą poziom sportu spotkania i igrzyska reprezentacyjne, będące organizmem dotych czasowej działalności w tym kierunku.

Dodać można jeszcze, iż sport wojskowy ma spe cjalnie dobre warunki rozwoju — dzięki posiadaniu szeregu doskonałych boisk, a w stolicy budującego się stadjonu sportowego.

KRONIKA.

Miejscowa.

— REGATY WIOŚLARSKIE W POZNANIU odbędą się w towarzystwie Tryton w nadchodzącą niedzielę, dn. 7 bm. Na regaty te wyjechały z Kalisza w ubiegły piątek dwie osady: Kal. Tow. Wioślarskiego pod Sterem p. Radajewskiego i klubu wioślarek pod sterem p. Radajewskiej.

— Z TOW. WIOŚLARSKIEGO.

W sobotę dnia 6 bm. o godz. 2 m. 20 w nocy z dworca Kaliskiego nastąpi wyjazd do Poznania na regaty, które odbędą się w niedzielę dn. 7-go b. m.

Zbiórka na stacji Kalisz punktualnie o godzinie 2 w nocy. Wagon dla wioślarek i wioślarzy specjalnie zarezerwowany.

— ODEZWA RZĄDU DO URZĘDNIKÓW.

Jak się dowiadujemy, rząd planuje wydanie odezwy do urzędników, wzywającej ich do lojalnego zachowania się wobec państwa. Projekt odezwy rozważany było na Radzie Ministrów: zawiera on zapewnienie, o trosce, z jaką rząd zabiega dokoła uregulowania problemu urzędniczego i zapowiada represje przeciwstrajkowe. Jak słychać, znane oświadczenie p. Witosa do delegacji urzędników nie spotkało się z aprobatą całego gabinetu.

— IGRZYSKA SPORTOWE.

Przypominamy naszym czytelnikom, że w dniu 6 i 7 bm. odbędą się w Nowym Parku igrzyska spontowe, urządzone przez 25 pułk artylerji polowej.

— Z PIŁKI NOŻNEJ.

W dniu 29 z. m. w Nowym Parku odbyły się zawody piłki nożnej pomiędzy pierwszą dru żyną Kal. żydow. klubu i pierwszą drużyną Hakaoch z Sieradza. Rezultat 3:0.

— SAMORZĄD GMINY DLA OFIAR JAPONJI.

W dniu 29 września na zebraniu gminy Kamień Inspektor Samorządu gminnego. wyjaśniwszy zgromadzeniu gminnemu skutki katastrofy, jaka nawiedziła państwo Japońskie zwrócił się do zebrania z gorącą prośbą o poparcie akcji w celu dobrowolnej zbiórki zboża na rzecz dotkniętych żywiołową klęską Japończyków.

Zebranie gminnez wysłuchawszy przemówienia Inspektora Samorządu i zważywszy, że na ród japoński w chwilach krytycznych dla Polski okazał wiele serca dzieciom polskim, odwza jemniając się uchwała wyrazić narodowi Japońskiemu głębokie współczucie i niezależnie od tego zebrać z każdej morgi po 1 f. zboża i przesłać takowe za pośrednictwem władz do Japonji.

— PODNIESIENIE MNOŻNIKA CELNEGO

W tych dniach ukaże się rozporządzenie w sprawie podniesienia mnożników celnych. Mnoż nik normalny z 60.000 podniesiony zostaje do 81.000 mk., a ulgowy z 43000 na 60000 mk.

— ZNIESIENIE WPŁAT ZŁOTOWYCH Z ZWYŻKĄ AKCJI.

Wobec zawieszenia przyjmowania wpłat zło towych przez P.K.O. — na skutek wycofania się Min. Skarbu z polityki złotowej — posiadacze oszczędności złotowych w P.K.O. podnoszą swe wkłady, zakupując jednocześnie akcje. Jest to obecnie bodaj jedyny, aczkolwiek wątpliwy, sposób zabezpieczenia oszczędności dla szerszej publiczności. To też popyt na akcje wzrasta, wywołując dość pospieszną zwyżkę ich kursu.

— DLACZEGO WĘGIEL DROŻEJE?

W środę rada zjazdu przemysłowców górniczych w Dąbrowie ustaliła nowe ceny węgla na miesiąc październik.

Skutkiem tej podwyżki tonna węgla górnośląskiego loco kopalnia kosztuje 2 miljony 100,000 dąbrowskiego 1 mil. 900,000 mk. Zaś cena sprzedażna u względniwszy 30 procentowy podatek skarbowy, 10 proc. komunalny, proc. manco przewóz koleją (235 tys mk. od tonny), wyładunek — 2,500,000 dąbrowski i 2,900,000 śląski.

Ceny te będą obowiązywały za dwa dni.

— PRZYPOMINAMY PANIOM I PANOM o dzisiejszym zebraniu (piątek, godz. 6 i pół popł.) w Tow. Muzycznem w kwestji ponownego zorganizowania chórów. Sprawa ogólna i ważna dla życia społeczno-kulturalnego naszego miasta. A więc przybywajcie!

— MISJA DO POWROTU REPATRJANTÓW ROSYJSKICH przybyła w dniu 5 bm. do Kalisza o godz. 6 zrana i zatrzymała się w hotelu francuskim, gdzie pozostanie do 7 bm. włącznie. Misja składa się z osób: Karskiego Michała z Moskwy, Tołstopa z Charkowa i Ripego z Charkowa i sekretarza Misji bolszewickiej Lenca z Warszawy.

— WSZYSTKIE PAPIEROSY SĄ LUKSUSOWE.

W dniu wczorajszym został podniesiony cennik wyrobów tytoniowych.

Papierosy fabryk prywatnych kosztują: lu ksusowe A—42000 mk. pudełko, luksusowe B — 33000 mk., najprzedniejsze A — 27000, najprzedniejsze B — 24000, przednie A — 21000, przednie B — 18000 i średnie ——16000 mk.

Papierosy fabryk rządowych zdrożały. Sfinks — na 2800 mk. za sztukę, Dames —2600, Kalif — 2300, Egipskie — 2200 i Klub 1600 m.

Tytunie fabryk rządowych kosztują: Kir—270,000 mk. za 100 gramów, Ksanti—250000, sułtański — 200,000 i turecki — 160 tys. mk. zaś prywatne: luksusowy — 200000., najprzedniejszy — 160000, przedni 126,000 i fajkowy—48,000 za 100 gramów.

— STYLOWY.

Od kilku dni wyświetlany „Człowiek niewidzialny“, cieszy się zasłużonym powodzenie. Sam dźwięk nazwiska Wellsa, słynnego angielskiego powieściopisarza — fantasty, ściąga do „Stylowego“ tłumy inteligentów.

Treść filmu, niezwykle ciekawa, fascynuje i przykuwa do siebie widza. Nie wystarczy zwrócić uwagę jedynie na wstrząsające, wkraczające niemal w dziedzinę bajki, przeżycia osób głównych. Jest tam coś więcej, a przedewszystkiem odtworzona została z niezwykłą ekspresją potęga ducha ludzkiego, potęga genjuszu Roztrząsane są problemy, nad rozwiązaniem których silili się uczeni wszystkich wieków....

Cały scenarjusz zresztą pomyślano w ten sposób, aby utrzymać nastrój tajemniczości, jaki otacza zwykle wynalazców, ludzi genjalnych.

Film ten jest doskonałą przeróbką słynnej powieści Wellsa. Czego nie stworzyła fantazja Wellsa, dokonał genjusz reżysera.

Mówiąc nawiasem przeróbki słynnych powieści, cieszą się zwykle powodzeniem, wystarczy wspomnieć „Dr. Mabuzego“ (Norbert Jaquesa), „Strzał“ (Leo Belmonta), „Na jasnym brzegu“ (H. Sienkiewicza), a każdy zrozumie, że tego rodzaju filmy byłyby bardzo pożądane.

Doborowy zespół muzyczny daje dobrą ilustrację, uświetniającą wieczory w „Stylowym“ pod względem muzycznym.

Miłośnik kina (S. S.)

— WSKAZOWKI DLA EMIGRANTOW.

Osoby chcące jechać do Argentyny muszą się wystarać o paszport zagraniczny w starostwie i o następujące świadectwa: 1). świadectwo lekarskie wydane przez lekarza linji okrętowej, w której została kupiona karta okrętowa, 2) świadectwo zdolności do pracy, 3) świadectwo stwierdzające, że dana osoba nie ulegała nigdy pomieszaniu zmysłów i nie zajmowała się żebraniną, 4) świadectwo stwierdzające że dana osba nie była karana w ciągu ostatnich 5 lat za wykroczenia pociągające za sobą uwłaszczenie czci. Paszporty do Argentyny wydają starostwa bez ograniczeń pod warunkiem przedstawienia wymaganych zwykle dokumentów. Paszport opatrzony być musi wizą Emigracyjnego urzędu, wizą konsula argentyńskiego oraz wizami konsulów państw przez które emigrant przejeżdżać będzie w drodze do portu. Karta opłacona być musi przynajmniej w połowie. Wiza Urzędu Emigracyjnego kosztuje 100 tys. mk., wiza konsulatu argentyńskiego bezpłatna.. Cena karty okrętowej III klasą do portu w Argentynie (Buenos Aires) wraz z przejazdem z Warszawy do portu odjazdu kosztuje obecnie 65 dolarów. Dzieci do lat 10 płacą pół ceny, niemowlęta do lat 2u mają przejazd bezpłatny. Podróż trwa od trzech do czterech tygodni. Stosunkowo łatwo znaleźć mogą pracę mechanicy do maszyn rolniczych, jak np. traktorów, młocarni, żn wiarek itp. Najwięcej widoków szybkiego otrzymania zajęcia ma służba domowa.

Z całej Polski.

— DEPESZE DO AMERYKI.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów komunikuje: Z dniem 4 października r.b. od godz. 16 rozpocznie się przesyłanie telegramów do krajów amerykańskich za pośrednictwem nowej radjostacji w Warszawie (transantlantyckiej) bezpośrednio do Nowego Jorku.

Do telegramów, skierowanych tą drogą, będzie stosowana opłata od wyrazu niższa o 20 cent złot. od opłaty telegraficznej kablowej. Nowa droga otrzymała urzędowe oznaczenie „Via radio Warszawa“, które nadawca telegramów, o ile chce korzystać ze zniżonej taryfy, powinien wpisywać do rubryki blankietów telegramów, zatytułowanych „uwagi służbowe“ Wyrazy „Via radio Warszawa“ nie podlegają opłacie.

— KU CZCI ś. p. PREZYDENTA GABRJELA NARUTOWICZA.

Utworzono w Paryżu pod patronatem posła Rzeczypospolitej Polskiej, Zamoyskiego, komitet dla uczczenia pamięci byłego prezydenta Rzeczypospolitej ś. p. Gabrjela Narutowicza. Celem komitetu jest zbieranie składek na sarkofag dla byłego prezydenta oraz na założenie bursy jego imienia. Prezesem komitetu został Władysław Mickiewicz, sekretarzem p. Garliński, członkami zaś są: pp. dr. Jarkowski, Stefan Tyszkiewicz, Stanisław Szpotański, Hieronimko, Smogorzewski i Włoszczewski.

— GRUNTOWE I BUDYNKOWE ULGI PODATKOWE.

Z powodu szkód i strat poniesionych wskutek działań wojennych będą przyznawane ulgi w państwowych podatkach gruntowych, w oddzielnych dodatkach tudzież podatkach budynkowych: 1) w b. zaborze rosyj. — na obszarach położonych na prawym brzegu Wisły, oraz w miejscowościach położonych w pasie b. frontu armji ros., niem. austrj. w latach 1914-1915 na odcinku rzek: Hidy-Rawki, Bzury.

2) W b. zab. austr. — na obszarze województw: Stanisławowskiego i tarnopolskiego oraz lwowskiego z wyjątkiem pow. brzozowskiego, kolbuszowskiego, krośnieńskiego, łańcuckiego, przeworskiego, niskiego, rzeszowskiego, stryjowskiego i tarnobrzeskiego. Ulgi podatkowe będą przyznawane tylko na lata dodatkowo 1923, 1924, 1925, a to najwyżej za rok pierwszy w wysokości 45 proc., za rok drugi 30 proc. i za rok trzeci 15 proc. rocznej należności podatkowej. Oprócz ulg podatkowych wprowadza się umorzenia, odroczenia lub rozłożonie na raty spłat z tytułu należności bieżących lub zaległości z tytułu podatków gruntowych i budynkowych.

— W SPRAWIE FUNDACJI I DAROWIZN

Dn. 3 bm. odbyła ssię w Min. Pracy i O. Sp. międzyministerjalna konsultacja prawna w sprawie omówienia projektu ustawy o rozciągnięcie na powiaty białostocki, bielski i sokólski mocy obowiązującej dekretu z 7 lutego 1919 r. o fundacjach i zatwierdzeniu darowizn. Ustawa ta ostatecznie reguluje powyższą sprawę i wprowadza ją na obszar całej Rzpltej. Projekt ten, opracowany przy współudziale przedstawicieli ministerstw pracy, spraw wewn., oświaty i wyznań relig., zdrowia publ. i spraw wojskowych, po zatwierdzeniu przez Radę Ministrów odesłany zostanie do laski marszałkowskiej.

— ZWYŻKA NA ŁOM ŻELAZNY.

W ostatnich czasach dała się zauważyć silna zwyżka na łom żelazny na rynku krajowym. Przyczyną jest zmniejszenie dowozu z Rosji sowieckiej, która obecnie głównie dostarcza łomu na rynki zachodnio-europejskie, ostatnimi zaś czasy projektują sowiety zakaz wywozu łomu żelaznego wogóle.

Ze świata.

— POLSKIE SKUPIENIA ROBOTNICZE W RUMUNJI.

Ogólna ilość robotników polskich znajdujących się w Rumunji nie przekracza 2000 osób wraz z rodzinami. Przeważna część robotników zatrudniona jest w hutach szklanych, następnie w fabrykach mebli. Podkreślić należy, że w Rumunji poszukiwani są robotnicy — Polacy, zwłaszcza przez przemysłowców. Dla wyjazdu do Rumunji niezbędne jest zapotrzebowanie od pracodawców.

— ROZWOJ ZYCIA W PARANIE.

Poza działalnością artystyczną, którą w Paranie rozwija żona konsula polskiego p. Miszke w Kyrytybie zaznajamiając Brazylję z muzyką narodową polską zrobiono pewne kroki w dziedzinie prasowej. Ukazało się pierwsze ilustrowane czasopismo polskie „Swiat parański“. Nr. 1 tego pisma zawiera artykuły: „Rocznica cudu nad Wisłą“, „Trzeci maj w r. 1923“, „Polska w literaturze brazylijskiej“, „Nauczyciel i szkoła“, „Nauka o zdrowiu“ Z gospodarstwa kolonisty“ i inne.

— DLACZEGO UMARŁ PREZ. HARDING?

Z New Jorku donoszą: Niespodziewana śmierć prezydenta Hardinga zwróciła uwagę lekarzy na okoliczność, że życie prezydentów Stanów Zjednoczonych staje się coraz krótsze.

Gdy w ogólności lekarzom udało się przedłużyć życie ludzkie, to mężowie, których ojczyzna wybrała na zaszczytny urząd prezydenta, żyją coraz krócej. Podczas gdy przeciętny wiek pierwszych sześciu prezydentów sięgał do 79 lat, dziesięciu ostatnich dożyło zaledwie do 62 roku życia.

Brzemię pracy amerykańskich prezydentów stało się tak uciązliwem, że rzadko znajdzie się człowiek, któryby byłby w stanie długo tak pracować i nieść brzemię odpowiedzialności. Nie chodzi tu wyłącznie o prace, związane z rządami. Są tu jeszcze obowiązki reprezentacyjne, ściśle związane z demokratycznym ustrojem Stan. Zjednoczonych. W Ameryce istnieje jeszcze bardzo znaczna liczba obywateli, którzy uważają, że pierwszym obowiązkiem prezydenta jest ściskanie dłoni swym współobywatelom.

Zwyczaj ten jest nietylko niehygieniczny, ale wymaga natężenia sił, które można mierzyć tylko na konie parowe.

Bywają wypadki, że prezydent który na przyjęciu ściska kilka tysięcy dłoni, wraca do domu z obrzmiałą i siną ręką i musi spędzic kilka dni w łóżku.

Prócz tego amerykanie wymagają by prezydent przy każdej okazji przemawiał conajmniej pół godziny. Prezydent zmuszony jest prócz tego, ukazywać się na tylu bankietach i obchodach, że nie można mu się dziwić, jeśli traci ochotę do życia.

Wobec tego przeciążenia pracą, projektowane są obecnie zmiany w ustawie, które uwolniłyby prezydenta od zbytecznych ciężarów.

Z ostatniej chwili.

(Od własnego korespondenta).

W Komisjach spokój.

WARSZAWA, 5.10. (Telefonem). Wczorajszym obradom komisji sejmowych towarzyszył spokój. Komisja budżetowa odrzuciła wszystkie poprawki Senatu do ustawy uposażeniowej, dotyczące automatycznego awansu.

Komisja wojskowa ukończyła wczoraj drugie czytanie ustawy o powszechnej służbie wojskowej, zapowiadając trzecie czytanie na dzień dzisiejszy.

Wreszcie Komisja rolna załatwiła kilka artykułów dotyczących użytkowników rolnych.

Nowe dzienniki w Warszawie.

WARSZAWA, 5.10. (Telefonem). W ciągu listopada br. powstać mają w Warszawie dwa nowe dzienniki, oba jako organy stronnictwa Piasta. Jeden z nich, organizowany przez pos. Dąbrowskiego Marjana, Wydawcę krakowskiego „Kurjera Ilustrowanego“ ma być organem oficjalnym Piasta, a na czele jego stanąć ma jako redaktor dr. L. Rubel z Krakowa. Drugie pismo, organizowane przez p. Karola Grodkiego ze Lwowa, ma pod redakcją p. St. Zachariasiewicza zająć stanowisko półoficjalnego organu tegoż stronnictwa, wychodzić będzie jako poranne wydawnictwo popularne.

Wydawnictwo konserwatywnego dziennika pod redakcją p. Popławskiego zostało narazie odroczone.

Delegacje urzędnicze w Sejmie.

WARSZAWA, 5.10. (Telefonem). Wczorajsze narady delegacji Centr. Komitetu urzędniczego z klubami sejmowemi nie dały żadnych realnych wyników. Stronnictwa prawicowe zajmują wobec postulatów urzędniczych ciągle jeszcze stanowisko niezdecydowane, zaś stronnictwa lewicowe, jako mniejszościowe, aczkolwiek przychylne dla tych żądań, nie mogą wiele przyrzec Dziś od rana układy mają być wznowione.

Min. Seyda na posiedzeniu klubu Z.L.N.

WARSZAWA, 5.10. (Telefonem). Dziś na posiedzeniu zarządu Klubu sejmowego Z. L. N. minister spraw zagranicznych p. Seyda złoży szczegółowe sprawozdanie ze swej działalności Wczoraj na posiedzeniu zarzządu tegoż Klubu składał relacje min. skarbu p. Kucharski, przyczem podobno ze strony poszczególnych członków tegoż Klubu spotkał się z dość surową krytyką.

Pojedynek posłów?

WARSZAWA, 5.10. (Telefonem). Słychać, że w następstwie onegdajszego incydentu w Komisji wojskowej, ma się odbyć pojedynek między posłami Stefanem Dąbrowskim (Ch. N.) a Miedzińskim (grupa Dąbskiego). Ze strony pos. Dąbrowskiego jako jeden ze świadków występuje pos. Sadzewicz.

Nowy szef Biura Prasow. Prezydjum Rady Ministrów.

WARSZAWA, 5.10 (Telefonem). Na miejsce dr. Morawskiego, który nie powróci już z urlopu, szefem zreorganizowanego i rozszerzonego Biura Prasowego Prezydjum Rady Ministrów mianowany został dr. Jan Szczerbiński, dotychczasowy sprawozdawca sejmowy krakowskiego „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“.

GIEŁDA WARSZAWSKA.	
New-Jork	470000
Londyn	1,136,000
Niemcy	0,001
Paryż	27,750
Szwajcarja	83,900

Gazy trujące, a rolnictwo.

„Ze wszystkich broni najbezpieczniejszą są gazy trujące" — powiedział marszałek Foch.

Istotnie gazy trujące odegrały wybitną rolę na Wielkiej Wojnie światowej. Ale wojna zakończyła się i zdawało się, że najniebezpieczniejsza broń powinna wywoływać tylko zgrozę jako coś potwornego, że ta broń straszna nie znajdzie żadnego zastosowania w życiu codziennem.

Stało się inaczej: broń potworna, od której gi nęli żołnierze tysiącami w strasznych męczarniach, okazała się po wojnie cudotworczym środkiem w rol nictwie i medycynie.

Coraz częściej czytamy w pismach wiadomości, a nawet zjawiają się osobne broszury głoszące o leczeniu gazami trującemi rożnych chorób, przeciwko którym nie było dotąd żadnego środka leczniczego Być może w niedalekiej przyszłości przy pomocy ga zów trujących będą całkowicie ujarzmione suchoty i rak oraz różne choroby epidemiczne. Dziedziny tej jednak nie poruszam obszerniej, zostawiając ją w zupełności naszym lekarzom, którzy niestety dotych czas wcale nie zainteresowali się gazami trującemi, co należałoby uczynić choćby tylko z tego punktu widzenia, jak trzeba leczyć zranionych na wojnie tą nową bronią.

Natomiast zastanowię się nad zastosowaniem ga zów trujących w rolnictwie

W parę lat po wojnie mieszkańcy w wielu miej scowościach ze zdziwieniem spostrzegli, że tam gdzie w czasie bojów było puszczane dużo gazów trujących, teraz wyrosła tak bujna roślinność, jakiej nigdy nie widziano.

Chemicy natychmiast zaczęli badać, co za dziwo takowe. Okazało się, że gazy trujące puszczone w silnem natężeniu zabijają wszystkie żyjące twory i niszczą na kilka lat wszelką roślinność, która jed nak po pewnym czasie na nowo bujnie porasta.

Jeżeli zaś użyć te same gazy trujące w słabszym natężeniu, wtedy zabijają one tylko istoty żyjące, ale dla roślin są nieszkodliwe. Na tej zasadzie za częto używać odpowiednie gazy trujące w odpowied niem stężeniu dla ratowania ogrodów owocowych i warzywnych oraz pól, jak również dla oczyszczenia mieszkań ludzkich od takich gości niepożądanych, jak pchły, wszy, pluskwy i wszelkie prusaki.

Dotąd w tym celu stosowane lekarstwa w posta ci płynów lub proszków, które nie zawsze były sku teczne, albowiem gdzieś w zagłębiu podłogi, ściany lub kory zostawały, jajeczka lub poczwarki owadów, z których potem wychodziły nowe roje szkodników.

Tymczasem gazy trujące, zastosowane w postaci dymów, przenikające we wszelkie zagłębienia i szpa ry, niszczą skutecznie same owady i robactwo oraz ich jajeczka i poczwarki.

Chyba już wielu rolnikom znany jest sposób le czenia koni gazami trującemi od świerzby, która zagnieździła się w koniach podczas wojny i do wy leczenia jest nadmiernie trudną. Strzyżenie konia i smarowania go różnemi maściami niezawsze było skuteczne, gdyż zarazki ukrywały się w zagłębieniach skóry końskiej i potem znowu szerzyły się dalej. Tylko gazy trujące leczą konie od uporczywej świerz by całkiem skutecznie. W tym celu wkładają koniowi na jego gębę maskę i wprowadzają go do odpowied niej komory, gdzie puszczają stosowne gazy trujące w odpowiedniem stężeniu. Po paru minutach wyprowa dzają konia z owej komory zdrowego jak ryba i świerzba już więcej nie wraca. Taki sposób leczenia koni od świerzby widziałem w jednym z naszych oddziałów artyleryjskich.

W wielu państwach na wielką skalę zastosowano gazy trujące do tępienia myszy, susłów, a nawet jak ostatnie wiadomości dochodzą szarańczy, od której do ostatniej chwili nie było żadnego ratunku, a która dzięki temu zamieniała żyzne pola w całych powia tach w istotne pustynie, szczególniej w Rosji Południo wej, gdzie posuwała się nie powstrzymana jak fale morskie, pędzone burzą, Gazy trujące odrazu powstrzy mują szarańczę i kładą ją pokotem na miejscu na wieczny spoczynek, która po śmierci jest doskonałym nawozem na polach, zniszczonych przez nią za życia.

Szczególniej ciekawy sposób użycia gazów tru jących był w Ameryce przed paru laty kiedy to pe wien żuczek groził zniszczeniem plantacji bawełny. Ten właśnie szkodnik rozmnożył się w ostatnich la tach w sposób zastraszający i dzięki swej niesłycha nej płodności i szkodom miljardowym otrzymał on nazwę „żuk miljarder". Spustoszenia spowodowane przez tego miljardera, były tak olbrzymie, że jako jedyny środek do zniszczenia go uznano uchwalenie prawa, zakazującego na dwa lata uprawy bawełny we wszystkich Południowych Stanach Ameryki Północ nej. Wykonanie tego prawa wstrzymano dzięki za stosowaniu gazów trujących w postaci dymów arseno wych, rzucanych na polach plantacji bawełnianych z samolotów za pomocą osobnych pocisków, co dało skutki niespodziewane, bo miljarder legł pokotem i klęskę zażegnano całkowicie.

Były jeszcze inne sposoby i wypadki zastosowa nia gazów trujących w gospodarstwach rolnych w wie lu państwach, o których narazie mówić nie będę.

Nie ulega wątpliwości, że w Polsce dałoby się z powodzeniem zastosować użycie gazów trujących do walki z całym szeregiem szkodników, nawiedzających nasze ogrody warzywne, pola uprawne, sady owo cowe, a szczególniej lasy, w których słynna mniszka i kornik robią spustoszenia przerażające.

Warto byłoby pomyśleć o tem.

Przed półrokiem zwróciłem się do Ministerjum Rolnictwa z wnioskiem, aby spróbować zastosowanie gazów trujących do tępienia kornika, mniszki i sów ki, lecz przeszło 6 miesięcy i.... odpowiedzi nie otrzy małem. Prawda, że według astronomji pół roku cza su do zera w porównaniu z wiecznością, ale ten skur czybyk i kornik mniszka i sówka astronomji nie znają i tysiące morgów lasów zmieniają w dzikie pola.

Wziąwszy pod uwagę to wszystko, co powiedzia łem o gazach trujących, dochodzimy do wniosku, że przed gazami trującymi leży cała przyszłość i w czasie wojny i w czasie pokoju. Trzeba tylko zba dać ich tajemnice i zastosować je umiejętnie.

Żeby to uczynić skutecznie, należy mieć odpo wiednie pomieszczenia do badań i przyrządy to jest trzeba wybudować odpowiedni Instytut Badawczy. W czasie wojny we wszystkich państwach większych ta kowe instytuty powstawały rządowe i społeczne. Teraz pracują tam uczeni chemicy i wyszukują sposoby, jak tępić na wojnie ludzi, a w pokoju inne szkodniki.

Polska w Wielkiej Wojnie Światowej udziału nie brała i takiego instytutu nie zbudowała, bo Polski jako państwa wtedy nie było. Powstał nasz insty tut według wymagania techniki współczesnej. Ten in stytut będzie takim, jaki zbudujemy sami. Nikt do nas nie przyjdzie i nam nie pomoże. Cudu także nie będzie. Może wreszcie nasi ziemianie zaciekawią się tą sprawą i pośpieszą z pomocą materjalną.

Muszę podkreślić że w tym instytucie chemicy polscy będą pracowali nad tem, jak bronić Polskę w czasie wojny od wrogów dwunożnych, a w czasie po koju bronić nasze pola od wrogów wielonożnych.

Pułkownik Adolf MAŁYSZKO.

Redaktor [illegible] BADWIN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. o ogr. odp. „Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.